



W "Rzeczpospolitej" (6.08.2012) ukazał się na jej stronie redakcyjnej krótki tekst Rafała A. Ziemkiewicza pt. ["Lepper zwycięzca"](#), na okoliczność wmurowania w Warszawie upamiętniającej go tablicy pamiątkowej w pierwszą rocznicę jego tragicznej śmierci założyciela i twórcy związku zawodowego i partii politycznej "Samoobrona". Tekst sprowadza się do tezy, iż swą działalność polityczną A. Lepper " *prowadził na granicy bandytyzmu*

", a polityka obecnej ekipy rządzącej Donalda Tuska, podobnie jak najgorsze praktyki polityczne III RP, to rozwinięcie dokonań politycznych A. Leppera:

Lepper udowodnił bowiem naszej klasie politycznej, że brutalność, chamstwo, poniżanie politycznego przeciwnika i wskakiwanie na niego butami – popłacają, i że elektorat zdobywa się i cementuje nienawiścią.

Zdaniem R. Ziemkiewicza premier D. Tusk jako uczeń A. Leppera, przerósł swojego mistrza, gdyż naprawił jego podstawowe błędy dodając do stosowania w *polityce nienawiści, lżenia i odzierania z godności, również hipokryzję, a Lepperowskie chamstwo wiejskie, w berecie i gumiakach, z jakim kojarzyła się Samoobrona, ubrał w dezajnerowskie wdzianka, "fajności", miejskości, europejskości i nowoczesności.*

Przede wszystkim A. Lepper nie prowadził działalności politycznej na granicy bandytyzmu. Bandyta czyli zbir, to osobnik dokonujący zbrojnych napadów i morderstw, a bandytyzm to dokonywanie napadów z bronią i morderstwa. (*Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 1995). Bandytyzm polityczny przez analogię oznacza więc używanie w polityce zbrojnej przemocy i mordowanie przeciwników politycznych.

Używanie zaś przemocy w walce politycznej przez A. Leppera i Samoobronę w postaci blokad dróg czy wysypywania nielegalnie importowanego zboża z wagonów kolejowych w żaden sposób nie było bandytyzmem. Natomiast bez wątplenia bandytyzmem politycznym było

możliwe zamordowanie A. Leppera (możliwość zamordowania A. Leppera i sfigowania samobójstwa uzasadniałem szerzej w tekście [„Jak umarł Andrzej Lepper?”](#) zamieszczony na portalu Prawica.net). Ale aby taką możliwość bandytyzmu politycznego dostrzec, trzeba mieć trochę odwagi cywilnej i intelektualnej.

Brutalność, chamstwo i poniżanie było natomiast stałą polityka środowiska dziennikarskiego wobec samego A. Leppera i to konsekwentnie przez 20 lat jego praktyki politycznej. To co dziennikarze III RP, i to głównych mediów, wyprawiali wobec A. Leppera było niczym innym jak tworzeniem wokół jego osoby atmosfery nienawiści, lżenia i odzierania z godności osobistej. I nie pamiętam aby kiedykolwiek i w czymkolwiek dziennikarz i publicysta Rafał A. Ziemkiewicz przeciwko temu choćby nieśmiało zaprotestował.

To ta polityka propagandowa środowisk dziennikarskich III RP celowo tworzyła pogardliwy obraz A. Leppera i Samoobrony jako "chamstwa w berecie i gumiakach", do którego teraz jako już faktu odwołuje się R. Ziemkiewicz.

A. Lepper był bez wątpienia **jednym z niewielu autentycznych polityków** w III RP, reprezentując autentyczne potrzeby socjopolityczne polskiej prowincji, tak pogardzanej jako chamstwo w berecie i gumiakach przez wielkomiejskie elity i elitki oraz ich medialne przedstawicielstwa. Był przy tym jednym z zaledwie kilku polityków opozycyjnych, który miał odwagę stale występować przeciwko neokolonialnej w istocie transformacji ustrojowej oraz kompradorskiej polityce gospodarczej, a w szczególności prywatyzacyjnej. R. Ziemkiewiczowi, który stale ustawiał się w pozycji krytycznej wobec III RP, nigdy odwagi takiej nie stało.

Ale to nie A. Lepper jest przedmiotem ataku R. Ziemkiewicza. Jest nim D. Tusk i jego ekipa, czy szerzej elity rządzące III RP. A. Lepper posłużył R. Ziemkiewiczowi tylko jako narzędzie do tego ataku. Dlatego tekst R. Ziemkiewicza jest **zwyczajnie łajdacki**. Łajdacki, czyli zły, nikczemny, nieuczciwy i hańbiący (*Słownik języka polskiego PWN*

, Warszawa 1995). R. Ziemkiewicz posłużył się instrumentalnie osobą tragicznie zmarłego A. Leppera i to jeszcze na okoliczność rocznicy jego śmierci przypisując mu w tym celu te cechy, które miały umożliwić atak na ekipę D. Tuska.

Posłużył się w sposób łajdacki osobą A. Leppera, gdyż wiedział że nikt w środowisku dziennikarskim i politycznym III RP w obronie dobrego imienia A. Leppera nie wystąpi. Że można go instrumentalnie sponiewierać jako człowieka i polityka, a im bardziej, tym lepszym

Wpisany przez Wojciech Błasiak

piątek, 10 sierpnia 2012 21:03 - Poprawiony piątek, 10 sierpnia 2012 21:56

będzie narzędziem ataku na rządzące elity III RP. I jest to łajdactwo Rafała A. Ziemkiewicza.

A samo porównanie A. Leppera do D. Tuska i pozostałych liderów rządzących obecnie III RP, jest zwyczajnie dla osoby A. Leppera obraźliwe.

Wojciech Błasiak

Dąbrowa Górnicza 6.08.2012.

Wojciech BŁASIAK - (ur. 1952 w Sosnowcu) polityk, ekonomista i socjolog, doktor nauk humanistycznych, poseł na Sejm II kadencji z ramienia Konfederacji Polski Niepodległej (KPN). Jedyńy polski parlamentarzysta, który w roku 1997 protestował na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przeciwko wpisywaniu do Konstytucji słowa "proporcjonalne" w odniesieniu do wyborów i jedyny parlamentarzysta, który działał w sprawie wyjaśnienia afery FOZZ i Banku Handlowego. Prezes Stowarzyszenia Polskiej Myśli Strategicznej w Katowicach. Niezależny wydawca tygodnika "Puls Zagłębia", działacz Ruchu JOW. Prowadzi własny Instytut Studiów i Projektów Rozwoju zajmujący się projektami unijnymi i edukacyjnymi. Autor wielu analiz i artykułów na tematy społeczno-ekonomiczne.

Czytaj również:

[Andrzej Lepper nie żyje](#)

[Andrzej Lepper - polityk, który nie "włanczał"](#)